

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal. Nekrologja 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

## Bilans wojny światowej

I.

(adz) Bilans wojny światowej da się już sporządzić. I można powiedzieć, że się jedna wojna światowa już właściwie skończyła — a to, na co obecnie się zanosi, to jest druga wojna światowa.

Z pozoru tylko wygląda powyższe zdanie na paradoks. Chcielibyśmy bowiem rozważać rzecz bez uprzedzeń, nasuwanych jakimikolwiek sentymentami. Nie o wolność tych lub owych narodów wszczęła się ta wojna — one były i są wypisane na sztandarach jednej i drugiej strony, lecz to w najlepszym i najszczerzym razie są tylko środki do celu wiodące, a nie sam cel. O wolność Belgji, Serbji i Polski walka toczy się nie dla satysfakcji belgów, serbów, polaków, ale ponieważ stanowią te narody i ich byt ważną pozycję w takich rachubach mocarstw, czyli innymi słowy wojna toczy się o realne interesy zdobywczych potęg świata.

Interesy te przedstawiają się następująco:

Anglja pragnie utrzymać swą hegemonję na zachodzie Europy, władztwo na morzach i bezwzględne bezpieczeństwo dla swych kolonji. W interesie jej zatem leży zwalczenie każdego mocarstwa, któreby jej mogło w którymś z tych względów zagrozić. Tak więc w XVI wieku zniszczyła Hiszpanję, w XVII i XVIII zwalczała Francję, aż wreszcie, pokonawszy Napoleona, osiągnęła swoje. — Z kolei zwróciła się przeciw rosnącemu w ogromną potęgę cesarstwu niemieckiemu.

Rosja dążyła i dąży do bezpodzielnej przewagi we wschodniej Europie. Dlatego zniszczyła Polskę, dlatego doprowadziła do upadku głębokiego Turcję, dlatego wreszcie po stanowiła zgnęb Austro-Węgier.

W obecnej wojnie światowej Anglja i Rosja zjednoczyły swe działania.

Celem Anglji, było zniszczenie floty niemieckiej, odebranie Niemcom kolonji, wyrzucenie Niemców za Ren. Jednym słowem, zepchnięcie ich niemal do roli państwa nadbałtyckiego.

Celem Rosji było całkowite „zjednoczone” ujarzmienie Polaków z równoczesnym zajęciem tej części wybrzeża bałtyckiego, które ma niezamarzające porty — zniweczenie kielkującej kwestji ukraińskiej przez okupację i rusyfikację Galicji wschodniej — i zdobycie Konstantynopola.

Wciągnięcie przez Rosję i Anglję innych państw do gry było tylko obliczone jako pomoc w przeprowadzeniu tych zasadniczych, anglo-rosyjskich dążeń. Przybranie zaś hasła wolnościowych było tylko maską, mającą zakryć właściwe ohydne oblicze egoistycznych pożądań.

Zobaczymy, do jakich rezultatów doprowadziła ta gra — zainscenizowana z wielką zrzecznością i z rozwinięciem ogromnej siły.

## Grecja prowadzi politykę niepodległości

(Telegrafem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 30 listopada.

Sytuacja Grecji zaostrzyła się znacznie skutkiem nowej noty entente'y, w której postawiono jej nowe żądania, trudne do pogodzenia z neutralnością. Znamieną jest odpowiedź organu rządowego w Atenach, „Neon Asty” na groźby prasy czwórporozumienia: „Nigdy nie zezwolimy, aby obcy mieszcali się w nasze wewnętrzne stosunki i pouczali nas o prawach i obowiązkach względem konstytucji greckiej. W sprzeczności ze swemi oświadczeniami państwa czwórsojuszu używają wszelkich środków, by opanować i obezwładnić małe państwa. Co się tyczy Włoch, to nie myśmy naklonili je do wzięcia udziału w wojnie światowej, niechże więc i one pozwolą nam wzajemnie rozstrzygać swobodnie o naszych losach. Włochy, które dopiero w ostatnim momencie wystąpiły zbrojnie, są też ostatniem państwem, które byłoby uprawnione wydawać innym rozkazy i udzielać rad. W

każdym razie taktyka czwórsojuszu poucza nas, jak słuszną i zdrową jest polityka niepodległości, którą prowadzi Grecja od szeregu miesięcy”.

## Komentarz do polityki włoskiej

Bukareszteński organ konserwatystów „Inainte” publikuje rozmowę z wybitnym dyplomata włoskim. Dyplomata ów powiedział: „Nie pojmuję, dlaczego świat nie chce zrozumieć polityki mojego kraju. Włochy dają swym sprzymierzeńcom dostateczną pomoc już przez to, że wiążą i absorbują znaczną część armji austro-węgierskiej na froncie włoskim. Włochy prowadzą jedną z najcięższych wojen, jakie można pomyśleć. Zapytuje mnie Pan, dlaczego Włochy nie wysyłają wojsk na Balkan; jest to nowa wojna, na którą Włochy nie dały swego przyzwolenia. Już od samego początku wyprawy dardanejskiej nie miały one żadnych złudzeń i nie chcą ponieść żadnych ofiar, aby naprawić cudze błędy. Sytuacja jest bardziej skomplikowana, aniżeli się powszechnie sądzi. Włochy muszą oszczędzać swe siły”.

## Pociągiem pancernym na front

(Od naszego korespondenta przy głównej kwaterze).

Tryjest 19 listopada.

Wśród zapadających ciemności wyjeżdżaliśmy z Tryjestu, by udać się na jedną ze stacji, gdzie kwateruje pancerny pociąg, a potem pociągiem pancernym na front.

Szybko mkną automobile po serpentynie wijącej się szosie, z której szeroki rozciąga się widok na zatokę tryjesteńską.

Nareszcie przyjeżdżamy na stację oczywiście zupełnie ciemną i udajemy się do pociągu. Pięknym nie jest i wygodnym też nie; wszystkie miejsca wyzyskane: całe stopy skrzynek z amunicją. Uzbrojenie w postaci karabinów maszynowych i dział szybkostrzelnych to całe umeblowanie pociągu. Oprócz tego zabiera on jeszcze zapasy węgla i wody na kilka dni. Załoga składa się przeważnie z ludzi fachowych w rzemiośle ślusarskim, jednym bowiem z zadań pociągu jest wspomaganie piechoty przy atakach, w tym celu musi jaknajdalej na front wyjechać, by

MIECZYŚLAW DZIKOWSKI.

14)

## Nasze życie

Gdy wojsko rosyjskie zatrzymało się w Gruszkach, przez godzin parę nie można było zauważyć tam ruchu, któryby dawał pewne wskazówki o ich zamiarach — później dopiero zaczęły się rozlegać sygnały trąbkowe i widać było doskonale, jak piechota małemi gromadkami zajmowała chaty wieśniacze i inne zabudowania gospodarskie, robiąc dziury w dachach lub w ścianach.

Oddział powstańców stanął również w ordynku bojowy i zajął pozycję na samym skraju lasu w półkole, mając jak i przedtem oddział Brandta na lewym skrzydle, a kosynierów w kolumnach kompanjowych tuż za strzelcami. Kosynierom rozkazano się położyć. Ostrożność ta była potrzebna dlatego, że stojąc w ściśniętych kolumnach, narażeni byli bardziej na strzały nieprzyjacielskie, gdy tymczasem strzelcy, opodal jeden od drugiego stojący, chociaż się znajdowali na samym brzegu lasu, a przytem czynni ciągle w bitwie, nie stawali się taką ofiarą kul moskiewskich.

Moskale pierwsi rozpoczęli ogień, strzelając z chat i różnych budynków ku lasowi. Ze strony powstańców również strzelać poczęto, ale kazano strze-

lać tylko tym kompanjom, które miały donośne belgijskie sztucery — reszta oddziału spokojnie leżała na ziemi.

Ogień nie był zbyt wielki, a i ze strony moskiewskiej nie znać było tej poczynającej się bojowej energii, która ma zamiar powetować poprzednio poniesioną klęskę.

Były to strzały, jakby zagajające bój, który jeszcze nie w zdecydowanych przedstawiał się kształtach.

Dowódca rosyjski widocznie nie miał jeszcze stałego planu bitwy, to tylko pewna że nie miał bynajmniej zamiaru usuwać się z Gruszek i że, pomimo tak dotkliwej straty w zabitych i rannych, jaka go spotkała z rana, nie miał bynajmniej zamiaru dać za wygrane i nie uważał za ryzykowne zmierzyć się jeszcze raz z oddziałem powstańców.

Major Kuczewski pilnie przez lunetę obserwował wszystkie ruchy nieprzyjaciela i właśnie spostrzegł, że kawalerja moskiewska, złożona z kozaków i huzarów zaczęła się posuwać na brzeg wsi. Był to jakiś manewr ze strony Tollja, którego się Kuczewski nie domyślał...

— Co on u diabła ma zamiar robić — rzekł major do stojącego przy nim Bolesława.

— Zdaje mi się, że ta konnica będzie kogoś zasłaniała, czy coś podobnego.

Nie wspominaliśmy do tego czasu, że pomiędzy Gruszkami a lasem znajdował się jakiś niski budy-

nek o słomianym dachu, przykrapnięty do ziemi którego jednak ściany były ze zdrowego i dość grubego drzewa. Czy to była poprzednio jaka chata wiejska, czy inny jaki budynek, niewiadomo, bo komin nie było a drzwi dosyć szerokie zasłonięte były deskami i z jednego tylko szczytu od Gruszek prawie pół ściany wyłamane było.

Oddział konnicy rosyjskiej wyjechał z Gruszek i powoli, krokiem posuwał się naprzód ku powstańcom. Wysunął się przed wieś i stanął...

— Co ten szelma Toll ma zamiar robić? nie rozumiem tego manewru — mruknął Kuczewski, nie spuszczać z oka ruchów nieprzyjacielskich.

Tymczasem konnica moskiewska sznurem rzuciła się między Gruszkami a las, stając frontem do prawego skrzydła powstańców i zasłoniwszy sobą oddalony od wsi i lasu budynek, o którym wyżej wspominaliśmy, rozpoczęła ogień tyraljerski z koni...

— Walić do nich, a celnie! — krzyknął major podjeżdżając do strzelców opatrzonych w belgijskie sztucery.

Tymczasem Bolesław z rozkazu majora podbiegł na koniu do innych kompanji strzelców, leżących na ziemi i krzyknął:

— Wstawać i rozpocząć ogień!

(D. c. n.)

by zaś to umożliwić trzeba nieraz pod ogniem poprawić tor zepsuty.

Komendant pociągu rozmieszcza nas w różnych wagonach. Dostaję miejsce w wagonie artyleryjskim skąd mogę wyglądać przez jedyne w całym pociągu „okno” przeznaczone dla armaty. Mniej przyjemnie by się siedziało gdyby przyszło odpowiedzieć na ogień nieprzyjacielski. Akustyka w tym lokalu musi być niezwykła. Szczęściem jednak do tego nie przyszło.

Światła gasną — sygnał dzwonkiem elektrycznym i ze zgrzytem — świstem ciężko rusza cała ta potężna maszyna.

— Mijamy stacje i domy — próżne. Tu już panowanie artylerji nieprzyjacielskiej — oczywiście dla cywilów.

Włosi mogą nas widzieć nie zadają sobie jednak trudu by nam w naszej podróży przeszkodzić. Wogóle tej nocy mało strzelają. Znów sygnał; — pociąg zwalnia biegu i powoli wtacza się pod sklepienia tunelu; tam staje. Dalszą drogę trzeba odbywać piechotą. Drogę tą można odbywać tylko w nocy. W dzień nie mógł by się pokazać na niej żaden człowiek. Stanowiska włoskie bardzo niedaleko, na pagórku. Stamtąd ostrzeliwać mogą drogę nawet ogniem karabinowym.

„Iść brzegiem i kryć się!” — komenderuje nasz przewodnik. Idziemy z pół godziny wsłuchując się w odgłosy strzałów gdzieś na prawem skrzydle i rzadkie odgłosy strzałów artyleryjskich z okolic Gorycji. Wreszcie dochodzimy do stanowisk piechoty.

Długa i pokrzywiona linja ciągną się one wykute w kamienistym gruncie Karsu; gdzieśgdzie zbliżają się obie linje nieprzyjacielskie na odległość „rzutu granatem” gdzie indziej odległość większa do 1000 kroków.

Komendant odcinka wita gości cywilnych uprzejmie. „Nie zawsze jest u nas tak przyjemnie i spokojnie. — Wczoraj całą noc strzelali, dzisiaj dzięki Bogu cicho siedzą” przynajmniej trochę mogą ludzie odpocząć. Wogóle noc jest naszym przyjacielem, jedynie w nocy można dowieść żywność. Żyjemy tu na opak, jemy w nocy — a sypiamy bardzo rzadko. Podziwiać trzeba ludzi, że to znoszą — wszyscy! Nikt sobie nie wynajął odwagi ani wytrwałości. Wszystkie wojska są jednakowo dobre.

Oglądamy jeszcze „mieszkanie zimowe” wykute w skałę a po krótkim pobycie w kantynie oficerskiej opuszczamy okopy by wrócić tą samą drogą.

Wracamy całą siłą pary gdyż teraz jeszcze bardziej jesteśmy widoczni, droga wznosi się trochę — lokomotywa zmuszona jest przeto wyleźć siły, robiąc przytem iluminację widną zdaleka.

Przez czas naszego pobytu w okopach poprawiła załoga pancernego pociągu uszkodzony tor.

St. hr. Trembiński.

### Ochwały kongresu gospodarczego w Dreźnie

Drezno. (w. wł.) Związek gospodarczy niemiecko-austro-węgierski powziął następujące uchwały: 1) Uczestnicy kongresu opowiadają się za związkiem gospodarczym obu państw centralnych i

za wspólnością polityki handlowej, zapewnioną układem na dłuższy czas. Na podstawie jednolitego szematu taryfy celnej należy ułożyć jednolitą taryfę cel zewnętrzną, której zasady cłowe nie muszą być takie same dla obu stron. W obustronnych stosunkach handlowych należy uwzględnić różnice gospodarcze przez ustanowienie cel wyrównawczych. Uprzywilejowanie polityczno-cłowe bez wspólnoty polityki gospodarczej, jak i wszelkie inne półśrodki należy odrzucić jako niedostateczne, albowiem wspólność interesów państw centralnych nie wyczerpuje się w polityce cłowej. Polityczne zmiany w świecie, wywołane przez tę wojnę, wspólność polityki gospodarczej podnoszą do rangi konieczności. Ważne braterstwo broni między Turcją i Bułgarią otwiera nam dalsze nowe horyzonty i sławia przed nami zadania, które tylko wspólnie możemy rozwiązać.

2) Zważywszy, że rządy Niemiec i Austro-Węgier weszły w porozumienie co do uregulowania swych przyszłych handlowo-politycznych stosunków za pośrednictwem czynników urzędowych, niemiecko-austro-węgierski związek gospodarczy uważa za pożądaną w tych układach współudział wielkich wojny związków i instytucji dla handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarki rolnej. Aby tego rodzaju współdziałanie ze strony niemieckiej ułatwić, pożądanym jest zjazd zastępców tych związków i instytucji celem obrad nad przyszłymi stosunkami gospodarczymi Niemiec i Austro-Węgier. Związek gospodarczy niemiecko-austro-węgierski wzywa prezydium, aby natychmiast porozumiało się z odnośnymi organizacjami, celem zapewnienia szybkiego i jednolitego współdziałania z ich strony.

### Duma ma słuchać a nie gadać

Sztokholm. (w. wł.) Z Petersburgu donoszą, że na pierwszym posiedzeniu Dumy zda sprawę ze swej podróży za granicę minister skarbu Bark, o bałkańskich sprawach mówił będzie Sazonow, a minister spraw wewn. Chwostow przedłoży środki do zwalczania drożyzny. — Debata nad temi sprawozdaniami nie będzie a Goremykin oświadczy w swem zagajeniu, że Duma tylko dla obrad nad budżetem została zwołana, nie ma zaś obradować nad poszczególnymi projektami praw i nie ma stawiać żadnych wniosków.

### Nie klęski lecz zima

Genewa. (w. wł.) Agencja Havasa donosi pod datą 27 listopada, że na bałkańskim froncie sprzymierzeńcy niema żadnych wydarzeń, ponieważ o b. fite opady śnieżne w ostatnich dniach przerwały operacje. O rachach armji serbskiej, austro-węgierskiej i niemieckiej niema innych wiadomości jak tylko ta, że posuwają się one w starym Sandzaku. Serbowie ponieśli w czasie odwrotu nieznaczne straty. Bułgarzy atakują serbów na południe od Prilep. Zmusili oni serbów do cofnięcia się, lecz nie ścigali ich. Jest wątpliwe, czy bułgarzy mogą ścigać serbów z powodu złego stanu dróg i przełęczy górskich, które skutkiem przedwczesnej zimy, stały się nie do użycia. Zima zapanowała na Bałkanie znacznie wcześniej. Nie byłoby tedy dziwnem, gdyby w kampanji nastąpiła dłuższa przerwa. W sobotę spadł śnieg w Salonikach. Jest to niemal fenomenalne, ponieważ od 8 lat nie widziano tam śniegu. Wojska angielskie i prowianty stale nadchodzą.

### Dunaj zamknięty minami

Bukareszt. (w. wł.) Pisma donoszą, że żegluga na Dunaju przy ujściu Prutu i pod Suliną odbywać się może tylko przy pomocy pilotów, ponieważ ujście dunajowe zostało zamknięte minami.

## Lwów i Warszawa

(Ze wspomnień samarytanki)

### III.

Wracałam w początkach marca przez Kijów do Warszawy. W hotelu „François” spotkałam kilku rodaków o t. zw. rosyjskiej orientacji. Byli to zamężni obywatele ziemscy. Uderzyła mnie ich nerwowość i sztuczna brawura. Rozmowa była ostra. Padały cięte zdania. Wierzyli głęboko w tryumf Rosji. W zapale sprzeczeki zaszliśmy na Kreszczatik. Zatrzymałam się przed pomnikiem Stołypina. Oto — rzekłam — czytacie — to wyrok dla „waszej” Rosji. Na prawej płycie pomnika wyryte dziwne słowa: „Nam nużna Wielikaja Rossija — Rossiji nużny wielikija potrasienja”. Czyż sądzicie — mówiłam — że może zwyciężyć naród, obarczony zbrodnią Kaina i Judasza? Czy wasi wrogowie gasili myśl i naukę, czy mają wojny domowe, czy ich toczy rak zdrady i podłego tchórzostwa? Wielki mi nęły. Iwan Groźny i Piotr Wielki stali się niemal legendą, gdzie postępek i rozwój kultury, gdzie dorobek duchowy „Wielkiej Rosji”? Obaj panowie milczeli. Wreszcie odezwał się jeden: phi, szkoda, że Wielki Post, poszłaby pani do tajemnego kabaretu,

nam tu kazać nie trzeba, a radzę pani nie myśleć tak głośno, bo zmiana klimatu pewna. Widzi pani — ciągnął dalej, — ruble to grunt, z idealnemi mrzunkami jedzie się na Sybir. Po kiego djabła mam marznąć? Nie lepiej pograć w Monte-Carlo?

Zgnębiona opuściłam głowę. Warszawa wydała mi się wstrętną. Uwierzyć nie mogłam, że znajdujemy się w pasie t. zw. działań wojennych. Miałam wrażenie naokół, że toczy się rzeka, morze raczej — brudnego złota. Znajomi opowiadali o zyskach, chwalebno się kwitami na setki tysięcy rubli, kobiety brały się do handlu, żydzi przekupywali chrześcian za dostarczanie firmy, chłopci dawali na msze, aby wojna trwała długo, bo dobrze płacą przy okopach, kokoty błogosławiły „złote czasy”, jubilerzy robili „kokosy”, ale jednocześnie brakowało amunicji i „doblesnyje wojska” marży w Karpatach, lub „z chwalebą opuszczali Królestwo”. Nieprzyjacielskie aeroplany, krążące nad Mokotowem, wydawały się jakby zdziwione, że tłum, nie bacząc na bomby, zawzięcie grał w totalizatora...

Jak garstka chrześcian za czasów Nerona — kryła się dzielna młodzież nasza i grono kobiet ofiarnych, a cichych, które nie bacząc na rozgłos czy szanowanie, pracowały bez wychinięcia na posterunkach sanitarnych, w kuchniach ludowych, przy rozdawnictwie odzieży, marząc o odrodzeniu Polski nie z chle-

## Cesarz niemiecki we Wiedniu

Wiedeń. (TBK) W poniedziałek 29 bm. o g. 11 przedpołudniem przybył cesarz niemiecki Wilhelm do Wiednia celem złożenia poufnej wizyty cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Wprost z dworca, na którym powitali cesarza Niemiec następcą tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef oraz arcyksiążęta Franciszek Salwator i Karol Stefan, udał się cesarz Wilhelm wśród manifestacji entuzjastycznej ludności wiedeńskiej przez ubrane flagami ulice do pałacu cesarskiego w Schoenbrunn, gdzie powitał go serdecznie cesarz Franciszek Józef. Było to pierwsze spotkanie obu monarchów od czasu wybuchu wojny światowej i obaj monarchowie byli widocznie wzruszeni.

Zaraz po przybyciu cesarza Wilhelma odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział tylko obaj monarchowie i następcą tronu.

O godzinie 3-iej przyjął cesarz Wilhelm na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Buriana oraz premiera austriackiego hr. Stuergha i premiera węgierskiego hr. Tiszę.

Później udał się cesarz Wilhelm incognito do ambasady niemieckiej w towarzystwie arcyksięcia następcy tronu.

Wieczorem przyjął na udjencji wspólnego ministra skarbu Dr. Koerbera i burmistrza wiedeńskiego D-ra Weisskirchnera. Przed godz. 7 wieczorem pożegnał cesarza Wilhelma w Schoenbrunn serdecznie cesarz Franciszek Józef — a o godz. 7 min. 10 wieczorem odjechał cesarz niemiecki z dworca Penzing odprowadzony i serdecznie żegnany przez arcyksięcia następcę tronu.

### Z fantastycznych planów Kitchenera

Lugano (w. wł.) „Stampa” drukuje artykuł o rzekomym planie Kitchenera, aby z wybrzeży syryjskich przeszkodzić wyprawie tureckiej na Egipt i przerwać turecką linję kolejową. Autor wypowiada się przeciw takiej kampanji, ponieważ jest ona niewykonalna, podobnie jak salonicka. Potrzeba do tego 600000 wojska, droga do Beirutu zaś jest o 900 km. dłuższa, niż do Dardaneli. Trzeba tam sprowadzić wojsko, wysadzić je na ląd, obsadzić przełęcze, przebyć bezdrożne góry Libanonu i Antilibanonu. Jest rzeczą niemożliwą wykonać to tak szybko, aby uprzedzić Niemców i Turków. Kitchener jest zbyt doświadczonego żołnierzem, aby o czemś podobnem myślał. Tylko na froncie francuskim i flandryjskim można wywaleczyć zwycięstwo.

### Spisek antyangielski w Egipcie

Lugano. (w. wł.) Wedle doniesień pism rzymskich odkryto w Kairze sprzysiężenie, mające na celu detronizację sultana egipskiego i położenie kresu angielskiemu panowaniu. Dotychczas aresztowano 40 osób, z czego 26 rozstrzelano.

### Manifest Nikity

Berlin (w. wł.) „Lokal-Anzeiger” donosi, że król czarnogórski Nikita wydał do swego narodu następujący manifest: „Armja serbska musiała się cofnąć przez pogórze czarnogórskie. Siły zbrojne obu królestw, złączonych przeciw wspólnym nieprzyjaciółom stawiać będą dzielny opór. Wierna swym tradycjom Czarnogóra prowadzić będzie walkę aż do śmierci, którą wyżej ceni nad niewolę. Ponieważ posłowie czworojuszni przyrzekli zaopatrzyć w żywność ludność Czarnogóry i jej armję, bronić ona będzie ziemi ojczystej i toczyć walkę o każdą górę, łąkę w swego króla i zapał, który wzniesie wiara w ostateczne zwycięstwo Czarnogóry i jej wielkich sprzymierzeńców”.

ba, nie z soli, jeno z tego co nas boli, bo wszelka ofiara jest ceną miłości, ognia, który oczyszcza.

Legiony „galicyjskie” i Obrzucano was białem, prowokowano i lżono; marzyliście o Warszawie jak o Ziemi Obiecanej! Nie chciała, a później nie mogła przyjąć was tak, jak powinna — przyjdzie jednak czas, że historyk i poeta odda wam cześć należną. Czyż wojny krzyżowe miałyby czar przedziwny, gdyby nie wyprawa maluczki do Grobu Chrystusa? Czyż Ziemia Waudejska nie szczyci się szuanami? Czy tradycja Ractawic zaginie kiedykolwiek?

Wy rycerze z Karpat, rycerze rozbudzeni z legendy o Bolku Śmiałym, idziecie okupić bohaterstwem i poświęceniem — niewiarę, szyderstwo i zimne serca tych, o których już Chrystus powiedział: „Przyszedłem, a moi nie przyjęli mnie”. A jednak przyjdzie czas, że „głusi usłyszą a ślepi przejrzą”, jeno, że do tego czasu rzeka krwi ludzkiej się przeleje... Galicjo! Piękna kraino serc czystych i dusz bohaterskich, oto znowu pierwsza dłoń ku nam wyciągasz, dzieląc się groszem ofiarnym, którego sama tak bardzo potrzebujesz. Niepomna krzywd i uraz, rzucasz się nam w objęcia, jak szlachetny Kopciuszek, przebaczący złej siostrze. Niech Ci Bóg błogosławi, zbądź klęsk i świec nam przykładem miłości i poświęcenia.

Warszawa, w listopadzie 1915.

Remus.

## KRONIKA

— **O Rumunji współczesnej** wypowie odczyt w sobotę dn. 4-go grudnia, w sali Stow. Rzem. p. Dr. Stanisław Wędkiewicz, specjalista w dziedzinie filologii romańskiej, jedyny w Polsce znawca źródeł stosunków polsko-rumuńskich, których badaniu poświęca się od dłuższego czasu. Ostatnio bawił Dr. Wędkiewicz kilka miesięcy w Rumunji.

W odczycie swym poruszy prelegent powstanie zjednoczonego królestwa rumuńskiego, przebudzenie się samopoczucia narodowego, rozwój piśmiennictwa i szkolnictwa rumuńskiego, stan ekonomiczny kraju, stronnictwa i stosunki polityczne, stosunek do Francji i Rosji, nadto omówi problem niesłychanie ciekawy a nieznan: sprawę polską w Rumunji w czasach powstania listopadowego i styczniowego.

Inteligentna publiczność Piotrkowa bezwzględnie tłumnie skorzysta z nadarzającej się sposobności zaznajomienia się bliższego z stosunkami rumuńskimi, które wielkie zainteresowanie budzą w całej Europie z powodu komplikacji dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

— **Autor broszury „Polonais et Russes“.** Wiedeńskie biuro prasowe NKN zwraca uwagę, że autorem broszury wydanej w Lozannie w Szwajcarii (1915) pn. „Polonais et Russes“ nie jest powieściopisarz Henryk Sienkiewicz, lecz syn jego p. H. J. Sienkiewicz.

— **Dziennicze 8 wagonów węgla dla Piotrkowa.** Kwestja zaopatrzenia miasta w węgiel została przez magistrat załatwioną pomyślnie. W połowie listopada zawarło miasto umowę z zarządem wojskowym kopalni „Tepege“ w Dąbrowie mocą której zarząd ma dostarczać minimalnie 8 wagonów węgla dziennie. Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu, ustanowiono maksymalną cenę za węgiel w drobnym handlu i postanowiono odnieść się do Komendy obwodowej o zatwierdzenie tych cen. O ile sprawę tę pomyślnie załatwi Komenda, węgiel u składników kosztować będzie 4 korony 20 hal. za korzec. W porównaniu z obecnymi cenami, cena ta jest wcale umiarkowaną, zwłaszcza, jeśli się zważy, że koszty przewozu są obecnie wysokie.

— **Drożyna cukru, soli i towarów kolonialnych,** skłoniła magistrat do obmyślenia sposobów położenia tamy szerezeniu się lichwy towarowej w mieście. Postanowiono zatem uzyskać wyłącznie prawo hurtownego sprowadzania tych towarów dla tutejszej Hurtowni, która następnie zaopatrywać będzie drobnych odsprzedawców. Pozwoli to ostatecznie uregulować cenę cukru, soli i towarów kolonialnych, których sprzedaż spoczywała dotychczas prawie wyłącznie w rękach bezwstydnich lichwiarzy towarowych.

— **Do komisji sprawdzania szkód i strat, wynikłych z powodu wojny,** w miejsce reagenta p. Górzynskiego, który ustąpił wskutek nawalu zajęć, kooptowano inżyniera p. Feliksa Nowickiego.

— **Komisja gospodarcza w magistracie.** Celem podniesienia stanu gospodarki w budynkach miejskich i wewnętrznym porządku w magistracie, utworzono w łonie magistratu Komisję gospodarczą w skład której weszli: pp. Kępiński i Mystkowski. Urzędnikiem Komisji został mianowany p. Kamala. Dla nowej Komisji wypracowano już regulamin.

— **Konferencja w sprawach rolniczych.** Wojskowy urząd gubernialny w obecnej chwili ma nowe, daleko idące plany, w celu podniesienia rolnictwa w okupowanym kraju.

Ażeby opinię i życzenia zainteresowanych w okregu tutejszym poznać, i w porozumieniu osobistemu rzeczy wielkiej wagi rozpatrzyć, pozostał referent rolnictwa Komendy Obwodowej następujące zaproszenia:

„Celem omówienia ważnych spraw dotyczących gospodarstwa, zapraszamy w wtorek 7 grudnia 1915 r. o godz. 10 przed południem wszystkich panów właścicieli, lub też ich zarządców, dzierżawców, przemysłowców, jako też i wójtów gmin i gości przez tychże wprowadzonych, oraz interesowanych.

Miejsce zebrania w Komendzie Obwodowej w Piotrkowie u p. porucz. Weisheita.

Będą rozważane głównie sprawy następujące:

Maszyny i inne narzędzie rolnicze, na wiosnę 1916 r. i naprawa tychże. Zapotrzebowanie nawozów sztucznych. Oświadczenie się za pewną rasą buhajów, i za ilością rozplodowych krów i t. d. Sprawa tuczenia świń dla spazenia kariofilii i zakłady hohowlane. O otworzonych i mających być otwartymi garnielniach i browarach. Sprawa odległym leżących gruntów, należących do wielkich właścicieli. Młyny. Fabryki oleju. Przewidywana uprawa wiosenna (pszenica, żyto, owsy, jęczmień, ziemniaki). O zapasach zboża i ziemniaków. Sprawa suszenia ziemniaków. Ponieważ wojskowa generalna gubernja zamierza jak najszybciej w tym kierunku ulepszenia zaprowadzić, jest rzeczą bardzo pożądaną, a nawet leży w interesie dotyczących, żeby zaproszeni jak najliczniej się zjawili“.

— **Pamiętka z obchodu rocznicy.** Przepiękną pamiętką z obchodu rocznicy powstania listopadowego w Krakowie, pozostał program uroczystego wieczoru w teatrze miejskim. Stronę tytułową zdobi wykonany manierą dawnych sztucznych rysunek młodego artysty-malarza M. Filipowicza, przedstawiający orła w locie, dzierżącego w szponach dwie gałęzie wawrzynu. Właściwy program poprzedza podniosły wstęp pióra Mieczysława Opalka:

Cześć Wam Mężowie, co sen wieczny śnicie już w głąbi sarkofagów... Lecz imię Wasze, sławę Waszą niezgasłym blaskiem opromienia krzyż Virtuti Militari. Z Belwederu czyn Wasz wyszedł, sława Wasza... Poprzez pola wielkich bitew i rok Sześćdziesiąty trzeci ku nam przyszły, by obudzić dziś prawnuki. Wstały mnogie rzesze, rozwinęły swe sztandary Legiony. Męstwo Wasze, czyn orężny dziś wskrzeszone i zagłady kłatwę niosą wrogowi.

Hold Wam niesiem. Na omszałej sarkofagów Waszych płycie wieniec kładłem pamięci wieczystej. Hold niesiemy i tym Żywym, co dziś w boje poszli sławne, gdy na nowo pieśń zabrzmią: Oto dziś dzień krwi i chwały...

Hold Pradziadom, cześć Prawnikom!

Strona typograficzna programu, nad którą czuwał prof. A. Procajłowicz, daleka od szablonu, wykazuje wiele smaku i odbija powagą nastroju, wśród którego dzisiejsze pokolenie hold składa walecznym pradziadom.

— **Rocznicy powstania listopadowego i śmierci Wyspiańskiego** poświęca ostatni numer swego pisma redakcja „Ilustr. Tyg. Polskiego“. Po wstępnym słowie Jana Grzywińskiego następują w części historycznej wspomnienia o Wysockim pióra M. Offmańskiego, Tadeusza Wałki o M. Mochnackim oraz rzecz Kaź. Berezynskiego o Wyspiańskim jako organizatorze wyobraźni narodowej. W dziale literackim ogłasza Adam Znamirowski monolog Emilji Plater z dramatu pod tymże tytułem. Bog. Butrymowicz opiewa „Krzyżowe Drogi Narodu“, a T. Szantroch nadsyła z frontu bojowego swój wiersz żołnierski.

„W przeglądzie“ zamykają numer uwagi Ludwika Mirsky'ego nad autolitorajami Wyczołkowskiego ze starej Warszawy, oraz stały referat teatralny Tad. Świątka. Numer zdobną liczne ilustracje wśród nich nieznan rysunek Wyspiańskiego z „Warszawianki“ i p. Filipkiewicza widok Belwederu. Zeszyt będzie miłą pamiętką rocznic listopadowych dla licznych przyjaceli poczytelnego pisma i uczestników obchodu w teatrze miejskim w dniu 29 b. m.

— **Otwarcie filii niemieckich izb handlowych.** Władze niemieckie otwały we Włocławku filję Izby handlowej centralnej.

— **Budowa nowego mostu i linii kolejowej.** W ubiegłym tygodniu przystąpiono do budowy nowego mostu i linii kolejowej przez Wisłę, w kierunku Lipno-Plock.

— **Ze spraw żydowskich.** „Warschauer Tageblatt“ donosi. W Berlinie zorganizowane zostało żydowskie biuro informacyjne „Juedische Nachrichten“, którego zadaniem będzie nadsyłanie prasie niemieckiej materiałów, dotyczących kwestji żydowskiej w Królestwie Polskim, Galicji i Rosji. „Hacéfira“—codzienny organ hebrajski warszawskich sjonistów, po 5-tygodniowym zawieszeniu wznowił dnia 26 b. m. wydawnictwo.

— **Księgi stanu cywilnego w okupacji niemieckiej.** „Deutsche Lodzer Zeitung“ ogłasza rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestrów stanu cywilnego. Księgi te powinny być odgórnie prowadzone: w gminach katolickich po polsku, w ewangelickich po polsku i niemiecku, w żydowskich po polsku i niemiecku.

— **Wydawnictwo dla kolonistów niemieckich w Polsce.** Łódzka „Deutsche Post“ uskarża się, że wydawany dla kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim kalendarz „Hausfreund“ nie odpowiada wymogom czasu. Kalendarz należy ożywić i za interesować szersze koła kolonistów w Polsce. Redakcja „Deutsche Lodzer Zeitung“ zawiadamia, że objęła kierownictwo tego kalendarza, który masowo ma być rozrzucony wśród kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim.

— **Utworzenie wojskowego sądu gubernialnego w Częstochowie.** Wydawany przez władze niemieckie w Wieluniu dziennik rozporządzeń p. t. „Wieluner Kreisblatt“ donosi, że w najbliższym czasie utworzony zostanie w Częstochowie wojskowy sąd gubernialny. Obejmie on agendy istniejących dotąd sądów wojskowych w powiatach: częstochowskim, wielunińskim i będzińskim. Wojskowy sąd gubernialny w Częstochowie posiadać będzie osobne urzędy w Będzinie i Sosnowcu.

— **Położenie austro-węgierskich jeńców wojennych w Serbji.** Na telegraficzne zapytanie ze strony państw neutralnych co do obecnego losu austro-węgierskich jeńców w Serbji, nadeszła do komendanta tych jeńców podpułkownika serbskiego Szapenaca odpowiedź telegraficzna, że ze względu ludzkości i z największym wysiłkiem wszystkich swoich sił stara się dla jeńców wojennych uczynić wszystko, na co tylko pozwalają chwilowe okoliczności i zapewnia „Krzyż Czerwony“ i rodziny jeńców, że los ostatnich leży mu na sercu.

— **Odbudowa zniszczonych przez wojnę miejscowości węgierskich.** Wskutek inwazji rosyjskiej spustoszonej zostało na Węgrzech 94 miejscowości, w szczególności 5000 domów. Koszta odbudowy tychże oceniono na 7,7 milionów koron. Dotychczas wpłynęło na ten cel 3,5 milionów koron, akcja zbierania składek jednak dopiero się rozpoczęła. Spodziewają się, że wymagana suma zostanie zebrana.

— **Przerwa w żegludze przez kanał Panamski.** Z powodu usunięcia się na znacznej przestrzeni ziemi w kanale Panamskim nastąpiła przerwa w żegludze przez ten kanał. O skutkach tej, dłuższy czas już trwającej przerwy, znajdujemy ciekawe szczegóły w amerykańskim piśmie „New-Yorker Handelszeitung“. Szczególnie poważnie, pisze ów dziennik, utrudniony jest wywóz do Rosji, z powodu zamknięcia kanału Panamskiego. Ogromne masy wojennych zapasów, nie tylko materiałów wybuchowych, karabinów i innej broni, lecz także środków żywności, uniformów i poszczególnych części ubrań, jakoteż różnych artykułów codziennego życia, które były przygotowane do wywozu, zostały wstrzymane w portach atlantyckich.

— **Na gwiazdkę dla legionistów.** Otrzymujemy następujące pismo: „Za uprzejme ustąpienie z krzesła przez pp. oficerów Leg. pol. na obchodzie 29 listopada z podziękowaniem składam koron 10“. H. Kubicka.

— **Sprostowanie.** W nrach 198 i 199 zakradła się pomyłka. Członkowie Kółka Rolniczego Św. Izydora w Piotrkowie złożyli na gwiazdkę i ciepłą odzież dla legionistów nie 36 kor. 35 h a le 36 Rb. i 35 kop. Czyniąc zadość prośbie nadesłanej do Redakcji, raz jeszcze powtarzamy nazwiska ofiarodawców:

Z Piotrkowa: Ignacy Piotrowski, Wawrzyniec Tarczyński, Stanisław Czerwiński, Andrzej Nowakowski, Hipolit Olczewski, Wiktorja Kwapińska, Marjanna Muszyńska, Waclaw Wojciechowski, Michał Chynowski, Roch Chynowski, Józef Uniszewski, Jan Sikorski, Franciszek Sikorski, Antoni Białosiński, Kacper Łągiewski, Józef Wolski, Ludwik Walecki, Józef Walecki, Leon Łągiewski, Marjan Łągiewski, Paweł Wolski, Jan Nowakowski, Zygmunt Szczepkowski, Antoni Biderman, Antoni Ratajczyk, Józef Michalski, Józef Kozłowski, Antoni Lasecki (Wielka Wieś), Mała Stasia Piotrowska, Jan Baierczyk gospodarz z Usczyzna. Każdy z ofiarodawców ofiarował po 1 rb. 25 kop. z wyjątkiem małej Stasi, która ofiarowała cały swój „majątek“ w kwocie 10 kop. Ogółem złożono zatem 36 rb. 35 kop.

Poszukuje się Pelagji Parkietnej z Częstochowy. Ktoby coś o niej wiedział, zechce łaskawie złożyć wiadomość w Administracji naszego pisma.

**V. C. k. Austr. Loterja klasowa.** Jeszcze tylko kilka losów można dostać przy natychmiastowym zamówieniu (przekazem lub za zaliczką) w kantorze sprzedaży Czeskie Bankowe Komandytowe Towarzystwo Fischel & Bondy, Praga, Przykopie 37. Rychle zamówienie z powodu małego zapasu jest konieczne. Zresztą wskazujemy na inserat wspomnianego Banku w dzisiejszym numerze naszego pisma.

## Walki z czarnogórcami

**Wiedeń.** Urzędowo pod datą 30 listopada: Na południowy zachód od Priboj odrzuciliśmy czarnogórców na Plevlje. Na granicy czarnogórskiej na południowy zachód od Mitrowicy wojska austro-węgierskie napadły na tylną straż serbską i wzięły jej 210 jeńców.

## Włosi pragną za wszelką cenę sukcesu

Jest coraz widoczniejsze, że włosy w tych dniach za wszelką cenę pragną odnieść sukces nad Isonzem, możliwie pod Gorycją. Ataki ich wczoraj na całym froncie między Tolmeinem a morzem były szczególnie gwałtowne. Atoli ataki skierowane przeciw naszym obydwoj przyczółkom mostowym i na północną część płaskowzgorza Doberdo, jakoteż na nasze pozycje górskie na północ od Tolmeina zimały się wkrótce. Tolmeński przyczółek mostowy po południu stał pod huraganowym ogniem armatnim, poczem nastąpiły trzy silne ataki na odcinek północny a kilka słabszych na odcinek południowy. Wszystkie ataki odparliśmy z bardzo wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Również bezskutecznymi były ataki pod Plawą. Pod gorycki przyczółek mostowy ściągnęli włosy znaczne siły ze wszystkich frontów. Do ataku szedł wczoraj nieprzyjaciel tylko pod Oslawiją, został jednak odrzucony; tylko wąski kawałek naszego frontu został cokolwiek cofnięty.

Na Gorycję spadło w nocy znowu około 100 ciężkich bomb, głównie w centrum miasta.

W odcinku płaskowzgorza Doberdo po czterogodzinnym przygotowaniu armatnim podjęli włosy niezwykle gwałtowny i zacięty atak na Monte San Michele i w okolicy San Martino. Na monte San Michele budapeszteński pułk honwedów Nr. 1 odparł krwawo 8 masowych ataków. San Martino był atakowany trzykrotnie w gęstych szeregach. Tu pułk honwedów Nr. 4 utrzymał swe pozycje w żaartej walce wręcz. Także na południowy zachód od tego miejsca odparliśmy atak nieprzyjacielski.

Na froncie rosyjskim nic nowego.

## Ostatni komunikat

**Berlin.** Urzędowo pod datą 1 grudnia:

Na froncie bałkańskim tu i ówdzie zwycięskie walki z serbskimi strażami tylnymi.

Na froncie francuskim na zachód od La Bossée wyrządził wielki wybuch miny znaczne szkody w pozycji angielskiej. Zestrzelono francuski i angielski aeroplan.

## Wielkie sukcesy bułgarskie

**Sofja.** Urzędowo pod datą 29 listopada:

W południe obsadzono Prizrend, około 17000 serbów wzięliśmy do niewoli, zdobyliśmy 50 dział i mnóstwo materiału wojennego.

Wojska nasze przekroczyły Cernę — opanolni drogi prowadzące do Monastyru.

## Komunikat rosyjski

**Bazyleja.** (w. wł.) Gen. sztab rosyjski donosi 28 z. m. Oprócz słabej próby ataku naszych stanowisk w Kurlandji nad Aa, której wkrótce nieprzyjaciel zaniechał przebiegł dzień wczorajszy na całym froncie pomyślnie.

Na froncie kaukaskim w odcinku nadbrzeżnym na południo-zachód od Chopa udały się nam wywiady. W okolicy Dutahu nad górnym Eufratem sytuacja niezmiennona.

W Persji na południe od jeziora urmijskiego starły się nasze wojska z turecko-kurdyjskimi bandami, poczem kurdowie schronili się na terytorjum perskie.

W okolicy Teheranu od czasu wmaszerowania naszych wojsk do Engi Imam (60 km. na półn. wschód od Teheranu) i do Keredz (30 km. na półn. wschód od Teheranu) niema nic do doniesienia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej l. 13.

C. k.  
V. LOTERYA  
KLASOWA.



Ciągnięcie 1 klasy  
14 i 16 gru-  
dnia 1915.

**55.000 wygranych** na 110.000 losów  
tak, że  
co drugi los wygrywa.

Ewentualna największa wygrana  
**JEDEN MILION**

Główne i wielkie wygrane:

700.000	50.000	60.000
200.000	40.000	50.000
100.000	300.000	40.000
70.000	100.000	40.000
60.000	80.000	

3 wygrane po 30.000, 2 po 25.000, 11 po 20.000 i na 15.000  
28 po 10.000 koron i wiele mniejszych wygranych.

we wszystkich 5 klasach wygrane w łącznej kwocie nad

**15 MILIONÓW 15**

CENY LOSÓW DLA I KLASY:

1/8 losu K. 5	1/4 losu K. 10	1/2 losu K. 20	1 cały los K. 40
------------------	-------------------	-------------------	---------------------

Zapas losów mały, zainteresowanie dla tego ciągnięcia duże, dlatego polecamy rychle zamówienie przekazem lub za zaliczką

w kantorze sprzedaży c. k. loteryi klasowej  
Czeskie Bankowe Komandytowe Towarzystwo  
**Fischl & Bondy** PRAGA 37. Przykopie 37.

**Koncesjonowany skład**

nafty, benzyny, terpentyny, oliwy maszynowej cylindrowej i wszelkich smarów do automobili, maszyn browarnicznych, gorzelnianych, fabrycz.

Hurtowna oraz częściowa sprzedaż artykułów  
**DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO:**

masa podłogowa do froterowania, wosk, benzyna, terpentyna, ściereczki, szczotki, pendzle, tynktury do odświeżania mebli. Wszelkie farby na podłogi, drzwi, okna. Wszelkich wyjaśnień użycia udziela się.

**Dla lakierników, malarzy dekoracyjnych pokojowych:**

farba Fassadowa—patent własny, farby proszkowe, aniliny, pokosty, lakiery, pendzle w największym wyborze i wszelkie inne przybory:

**Dla instalatorów elektrycznych, wodociągowych:**

wszelkie artykuły w zakres wchodzące.

**Dla przemysłu budowlanego:**

gips własnej fabrykacji, cement, wapno hydrauliczne, papa, watprof przeciw wilgoci, karboliteum przeciw grzybowi i t. p.

„**PODGANKIEM**”  
**FR. LENERT** w Krakowie  
ulica Sławkowska L. 6.

**LOS Y LOTERYI KLASOWEJ**  
V. LOTERYA.  
Ciągnięcie I. klasy 14 i 16 grudnia 1915.  
110.000 losów. 55.000 wygr.  
1/8 5 k., 1/4 10 k., 1/2 20 k., 1/1 40 k.  
dla każdej klasy.  
Poświadczenie i plan urzędowy wysyłamy razem z losami. Zamawiajcie pocztową u firmy:  
**LEONARD LEWIN, WIEDEN I, WOLLZEILE 29.**  
Adres telegramów: „GLÜCKSHAND”.



**Królewska Węgierska  
Loterja Klasowa**

**110.00 losów — 55.000 wygranych**  
Ewentualna główna wygrana

**Jeden Milion Koron**

Inne wygrane:  
600.000 k., 400.000, 200.000, 100.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych wynosi:

**14.459.000 koron**

Ciągnięcie I klasy 21 grudnia b. r.

Cały los	12 koron
1/2 losu	6 koron
1/4 losu	3 korony

Zamówienia należy skutecznie przez przesłanie należytości za los do:

Głównego Kantoru Loteryi Klasowej

**Karol Fekete**  
BUDAPESZT, V. Rudolf-rakpart 8.

**ŻELAZNE ZBIORNIKI DO SPRZEDANIA**

Blizsza wiadomość w kantorze

**M. BRAUNA** w Piotrkowie

**LOS Y V. austrjackiej  
loteryi klasowej**

Ciągnięcie I. klasy 14 i 16 grudnia 1915 r.  
110.000 losów — 55.000 wygranych.  
1/8 losu 5 kor.—1/4 losu 10 kor.—1/2 losu 20 kor.  
cały los 40 koron do każdej klasy.

Na żądanie wysyłam urzędowy plan gry i czek. Proszę zamawiać kartką korespondencyjną u firmy:

**Piotr Bielewicz**  
Kantor c. k. Loteryi klasowej w Żywcu, Galicja.

Zgubiono dnia 28 bm. wieczorem damski zegarek z monogramem M. P. w przechodzie z ulicy Bykowskiej na Aleje Szkolne. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Bykowska l. 71, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

**SANKI** w dobrym stanie na jednego konia.  
Oferty pocztą dla pastora Behse, Bełchatów.

**Tylko pierwszej jakości!**

Wszelkie artykuły w zakres towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detailicznie poleca

**Wojciech Olszowski**  
KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

Poszukuję dobrego pianina do wynajmu miesięcznego — zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Narodowego” pod literą P.

**WE WIEDNIU**

przy ul. Wollzeile 16, I-szy obwód drzwi 12a. (winda)  
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych

**Dr. med. JÓZEF ROSENBERG**  
były demonstrator c. k. Uniwersytetu we Lwowie i sekundariusz szpit.

w godzinach od 12—1 w poł. i od 1/2 3—1/2 5-ej popoł.  
Także szczepienie ochronne przeciw ospie, cholery i tyfusowi.

**C. k. Austrjacka Loterja Klasowa.**

Najdogodniejszy plan gry. — Premia 700.000 koron.

Główna wygrana  
w pomyślnym wypadku

**JEDEN MILION KORON.**

Wszystkie wygrane zostaną natychmiast gotówką bez żadnych potrąceń wypłacone.

Ciągnięcie pierwszej klasy rozpoczyna się już 14 grudnia 1915 r.

**Ceny losów:**

cały los  
40 koron

pół losu  
20 koron

ćwierć losu  
10 koron

**Urzędowy plan gry darmo.**

Zamówienia wraz z nadesłaniem odpowiedniej należytości prosimy nadsyłać do:

**Kantoru C. k. Loteryi Klasowej**

**FREISCHBERGER & Co.**

WIEDEN, I.  
Operngasse 14.

Za szybkie i uprzejme załatwienie ręczymy. Natychmiastowe zamówienia pożądanę. Uprasza się o dokładne podanie nazwiska i adresu.